REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9
Telefony:
Redaktor nacz. 52-08
Z-ca red. nacz. 48-39
Sekretarz red. 50-48
Redaktor nocny 13-90
Sekretariat 22-60
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdynia — ul. Mściwoja 9
Tel. 23-60. Biuro Ogłoszeń — Gdynia 10 Lutego 19. Tel. 22-19
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd. Oświatowe „CZYTELNIK"

ROK VI. Nr 197 ŚRODA, 19 LIPCA 1950 R. CENA 5.— ZŁ

Wymiana listów Stalin — Nehru
w sprawie Korei

MOSKWA (PAP.) Agencja TASS ogłasza pismo premiera Pandita Nehru do generalissimusa Stalina, odpowiedź generalissimusa Stalina oraz depeszę, którą nadesłał następnie Pandit Nehru.

Pismo Pandita Nehru

Pismo premiera Hindustanu Pandita Dżawaharlala Nehru do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalina z 13 lipca br. głosi, co następuje:

W rozmowach, które nasz ambasador odbył z ministrem spraw zagranicznych w Moskwie, wyjaśnił on stanowisko Hindustanu wobec konfliktu koreańskiego. Cel Hindustanu polega na tym, aby zlokalizować konflikt i przyczynić się do jego szybkiego pokojowego uregulowania drogą usunięcia obecnego impasu w Radzie Bezpieczeństwa w ten sposób, aby przedstawiciel rządu ludowego Chin mógł zająć swe miejsce w Radzie, by Związek Radziecki mógł wrócić do Rady i by ZSRR, USA i Chiny, w ramach Rady lub poza Radą, drogą nieoficjalnego kontaktu, z pomocą i przy współpracy innych państw miłujących pokój, mogły znaleźć podstawy do położenia kresu konfliktowi i do ostatecznego rozwiązania problemu koreańskiego.

Żywiąc pełne przekonanie, że Wasza Ekscelencja zdecydowany jest poprzeć pokój i w ten sposób utrzymać solidarność Narodów Zjednoczonych, ośmielam się wystosować do Pana ten osobisty apel, by zechciał Pan wykorzystać swój wysoki autorytet i swe wpływy dla osiągnięcia tego wspólnego celu, od którego zależy pomyślność ludzkości.

Proszę przyjąć, Ekscelencjo, wyrazy mego najwyższego poważania.

Odpowiedź Stalina

Do Jego Ekscelencji Premiera Republiki Hindustanu Pana Pandita Dżawaharlal Nehru.

Witam Pańską inicjatywę pokojową. Podzielam w pełni Pański pogląd co do celowości pokojowego uregulowania kwestii Korei przez Radę Bezpieczeństwa z bezwarunkowym udziałem przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, w tej liczbie rządu ludowego Chin.

Uważam, że dla szybkiego uregulowania kwestii Korei było by rzeczą celową, wysłuchanie w Radzie Bezpieczeństwa przedstawicieli narodu koreańskiego.

Z wyrazami szacunku
(—) J. STALIN
Premier Związku Radzieckiego.
15 lipca 1950 r.

Depesza premiera Hindustanu

Depesza premiera Hindustanu Pandita Dżawaharlala Nehru do J. W. Stalina z dnia 16 lipca głosi, co następuje:

Do Jego Ekscelencji Premiera Związku Radzieckiego J. W. Stalina.

Jestem w najwyższym stopniu wdzięczny za szybką i aprobującą odpowiedź Waszej Ekscelencji. Nawiązuję niezwłocznie kontakt z innymi zainteresowanymi rządami i mam nadzieję, że wkrótce będę mógł znowu zwrócić się do Waszej Ekscelencji.

Z poważaniem
(—) DŻAWAHARLAL NEHRU
Premier Hindustanu.

Mapa Korei

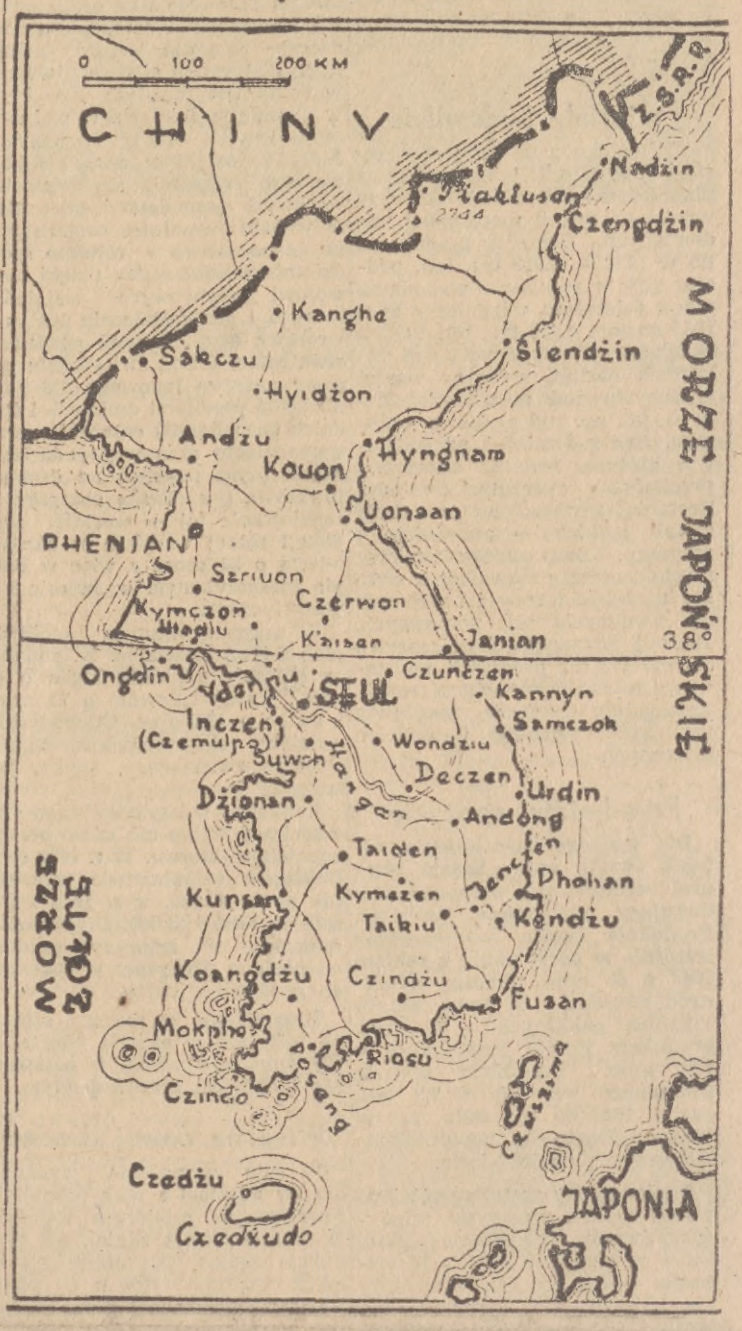

Tajdżon wyzwolony!
Ludowa armia koreańska zwycięża

LONDYN (PAP). Agencja Reutera w depeszy z Hong-Kongu donosi, że nocy ubiegłej wojska północno - koreańskie objęły w swe posiadanie opuszczone przez Amerykanów i klikę Li Syn-mana miasto Tajdżon, które pełniło rolę tymczasowej siedziby marionetkowego „rządu" południowo - koreańskiego i w którym była dotychczas amerykańska kwatera główna. Miasto Tajdżon liczy 135 tysięcy mieszkańców.

Według doniesień agencji Reutera z Tokio, siły północno - koreańskie wkroczyły również do miasta Jongdok, węzła kolejowego na wschodnim wybrzeżu południowej Korei. W ręku wojsk północno - koreańskich znalazła się też miejscowość Jangjang, przy czym wojska nawiązały w tym rejonie łączność z partyzantami.

PEKIN (PAP). **Ogłoszony przez Radio Phenjan komunikat kor. Armii Lud. stwierdza, że oddziały jej armii, wyzwalając dalsze liczne miejscowości, kontynuują natarcie na południe.** Jednostki Armii Ludowej ścigają cofające się wojska amerykańskie. Partyzanci w południowej i północnej części prowincji Kensan pomagają nacierającym oddziałom Armii Ludowej i same prowadzą wszędzie rozległe operacje. Lotnictwo amerykańskie bombarduje zaciekle spokojne miasta i wsie w północnej części republiki i na południowych terytoriach wyzwolonych.

16 lipca lotnictwo amerykańskie dokonało kilku bandyckich nalotów na miasto Seul, przy czym ucierpiały szkoły, szpitale i instytucje kulturalne, a wielu mieszkańców poniosło śmierć. Samoloty Armii Ludowej nawiązały walkę i zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Ambasador Chin przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP.) Pierwszy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie gen. Peng Ming-chih złożył w dniu 18 bm. wstępną wizytę podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisławowi Skrzeszewskiemu i sekretarzowi generalnemu MSZ — ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

* * *

Gen. Peng Ming-chih urodził się 25 marca 1907 r. w Chang Ninghsien w prowincji Hunan.

Do Chińskiej Partii Komunistycznej wstępuje w 1925 r. Był kolejno dowódcą pułku i szefem sztabu dywizji Chińskiej Robotniczo - Chłopskiej Armii Czerwonej; następnie zajmował kolejno stanowiska zastępcy dowódcy armii, zastępcy dowódcy okręgu wojskowego, dowódcy garnizonu chińskiej ludowej armii wyzwoleńczej i członka rządu prowincjonalnego.

Nowy ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie

WARSZAWA (PAP.) 17 bm. w godzinach wieczornych przybył samochodem z Gdyni do Warszawy nowomianowany ambasador Wielkiej Brytanii sir Charles H. Bateman z małżonką. W dniu 18 bm. dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Henryk Birecki złożył wizytę nowoprzybyłemu ambasadorowi.

P siedzenie Komitetu Obrońców Pokoju

PRAGA (PAP). Dnia 25 lipca odbędzie się w Pradze posiedzenie Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Przedmiotem obrad Biura będzie sprawa przygotowań do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz podsumowanie dotychczasowych wyników kampanii zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Nowe rekordy Polski w budownictwie

Czesław Maszka i Paweł Sontag, robotnicy gdańskiego oddziału SPB, ustalili w dniu 17 bm. nowy rekord w szybkościowej produkcji pustaków stropowych. W ciągu 8 godzin pracy wyprodukowali oni 552 pustaki, co stanowi 307 proc. nowej normy.

Dnia 18 bm. betoniarze SPB, zatrudnieni przy budowie magazynu w Nowym Porcie, ustalili nowy rekord w betonowaniu fundamentów. Wykonali oni 270 m sześć. betonu, co stanowi 931 proc. nowej normy dziennej.

Na czele zwycięskiej brygady betoniarzy stoi Józef Damaszko.

Wspaniały rozwój gospodarki polskiej
przewiduje projekt planu 6-letniego
Przemówienie ministra Jędrychowskiego w Sejmie

WARSZAWA (PAP). 83 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 18 lipca 1950 r. otworzył marszałek Kowalski. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego, obejmującym pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 - 1955, marszałek Kowalski udzielił głosu zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. Stefanowi Jędrychowskiemu.

Przedkładając w imieniu Rządu Rzeczypospolitej projekt ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950—1955, min. Jędrychowski przypomniał, że plan został opracowany z inicjatywy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jeszcze w grudniu 1948 r. na swoim I Kongresie Zjednoczeniowym uchwaliła wytyczne dla opracowania planu 6-letniego. W rezultacie szeregu zmian, jakie zaszły od tego czasu w sytuacji wewnętrznej naszego kraju i w sytuacji międzynarodowej, w rezultacie ujawnienia dalszych rezerw wewnętrznych w naszej gospodarce, **projekt planu 6-letniego stawia jeszcze śmielsze i trudniejsze zadania, zakłada jeszcze szybsze tempo rozwoju, niż wytyczne z grudnia 1948 roku.**

Wzrost sił wytwórczych

Zasadniczą cechą planu 6-letniego — podkreśla min. Jędrychowski — **jest, że zapewnia on znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym uwzględnieniem produkcji środków wytwórczości.**

Jednym z głównych objawów ekonomicznego zacofania Polski — ciągnie mówca — był niski stan uprzemysłowienia kraju, niedorozwój szeregu ważnych gałęzi produkcji przemysłowej, a zupełny brak innych. Polski przemysł, znajdował się w ogromnej zależności od kapitału zagranicznego, który posiadał w wielu ważnych dziedzinach życia gospodarczego decydujący udział.

Ani międzynarodowe monopole kapitalistyczne, rządzące polską gospodarką, ani zrośnięci z nimi polscy kapitaliści i obszarnicy nie byli zdolni rozwinąć sił wytwórczych naszego narodu. W szeregu ważnych gałęzi produkcji, w okresie dwudziestolecia międzywojennego nie tylko nie posuwaliśmy się naprzód, ale cofaliśmy się w porównaniu z rokiem 1913.

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerowskimi Niemcami i ich sojusznikami umożliwiło nam sześć lat temu zniesienie imperialistycznego i kapitalistycznego jarzma i wejście na drogę budownictwa socjalizmu i szybkiego rozwoju sił wytwórczych.

Rewolucyjny krok naprzód

Okres ubiegłego sześciolecia stanowił poważny krok na drodze rozwoju sił wytwórczych, a przede wszystkim na drodze uprzemysłowienia kraju. **Wartość produkcji wielkiego i średniego przemysłu, która w 1946 r. na skutek zniszczeń wojennych stanowiła 75 proc. poziomu z roku 1938, już w 1947 przekroczyła poziom przedwojenny, a w 1949 r. osiągnęła 177 proc. tego poziomu.**

Plan 6-letni oznacza rewolucyjny krok w kierunku socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i wyrównania rozpiętości między nami a najbardziej ekonomicznie rozwiniętymi krajami. Projekt ustawy stawia zadanie podniesienia wartości produkcji przemysłu socjalistycznego o 158 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Prawem socjalistycznego uprzemysłowienia jest szybszy rozwój przemysłu, produkującego środki wytwórczości, niż przemysłu produkującego przedmioty spożycia, gdyż szybszy rozwój przemysłu, produkującego środki wytwórczości warunkuje rozwój i techniczną rekonstrukcję całej gospodarki, a w tej liczbie przemysłu lekkiego, transportu i rolnictwa.

Szybkie tempo rozwoju przemysłu

Wyraża się to przede wszystkim w przewidzianym w planie 6-letnim szybkim tempie wzrostu przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego.

Dla zilustrowania ogromu zadań planu 6-letniego min. Jędrychowski porównuje cyfry wzrostu przewidzianego w planie 6-letnim z odpowiednimi cyframi okresu przedwojennego. W roku 1913 na ziemiach, które weszły później w skład obszarniczo kapitalistycznej Polski, wydobywano 41 mil. ton węgla. Po pierwszej wojnie światowej nastąpił spadek produkcji i dopiero w okresie największej koniunktury w r. 1929 produkcja przekroczyła poziom przedwojenny, osiągając 46,2 mil. ton, po czym w okresie kryzysu spadła poniżej 29 mil. ton w 1932 r., aby w roku 1939 podnieść się do 38 mil. ton. Tak więc w ciągu 25 lat produkcja przemysłu węglowego zmniejszyła się o 3 mil. ton. W roku 1946 wydobycie węgla kamiennego wynosiło 47,3 mil. ton, a następnie wzrosło do 74,1 mil. ton w roku 1949, czyli o 26,8 mil. ton. **W planie 6-letnim przewidziany jest dalszy wzrost produkcji do 100 mil. ton.** Wydobycie rud żelaza wynosiło w 1913 r. 500 tys. ton, w r. 1938 wzrosło ono do 872 tys. ton. **Plan 6-letni przewiduje wzrost wydobycia rud żelaznych do 3 mil. ton w roku 1955.**

Stali produkowano w 1913 r. 1,7 mil. ton, w r. 1938 1.441 tys. ton. **W Polsce Ludowej produkcja stali wzrosła z 1 mil. 219 tys. ton w 1946 r. do 2.304 tys. ton w r. 1949, a plan 6-letni przewiduje osiągnięcie 4.600 tys. ton.**

Energii elektrycznej produkowano w Polsce w 1928 r. — 2,6 mld. kWh, w r. 1937 — 3.6 mld. kWh, w 1949 r. produkcja ta wzrosła do 8,3 mld. kWh. **w planie 6-letnim przewiduje się dalszy wzrost do 19,3 mld. kWh. W dziesięcioleciu powojennym przyrost produkcji energii elektrycznej będzie więc blisko 14 razy większy, niż w ciągu dziewięciu lat przed wojną.**

Przemysł maszynowy, motoryzacyjny i chemiczny

Szczególnie znamienna jest wymowa porównań w zakresie przemysłu maszynowego. Obrabiarek do drzewa i metali wyprodukowano w r. 1938 — 1.939 ton, w r. 1949 — przeszło 10,5 tys. ton, a **w okresie 6-lecia produkcja ta wzrośnie 4-krotnie w porównaniu z rokiem 1949. Oznacza to, że produkcja obrabiarek będzie 20-krotnie większa, niż w okresie przedwojennym.**

W okresie 6-lecia przemysł maszynowy nie tylko zwiększy pod względem ilościowym produkcję maszyn, produkowanych obecnie, ale uruchomi produkcję nowych typów maszyn, jak np. wysokosprawne obrabiarki, kotły wodnorurkowe, wysokoprężne, turbiny kondensacyjne.

Kapitalistyczno - obszarnicza Polska nie miała przemysłu motoryzacyjnego. W okresie 6-lecia rozwinie się poważnie przemysł traktorowy i samochodowy. **W r. 1955 zostanie wyprodukowanych 11 tys. traktorów, 25 tys. samochodów ciężarowych i 12 tys. samochodów osobowych.** W tym miejscu mówca przypomina, że w r. 1939 w Polsce było w ogóle zarejestrowanych niespełna 42 tys. samochodów.

Zostanie rozbudowany i zmieni swoje oblicze przemysł maszyn rolniczych. Przed wojną produkowano w Polsce tylko najbardziej proste typy maszyn rolniczych, jak pługi konne, brony konne, młocarnie, wialnie. Nie produkowano w ogóle maszyn żniwnych. **W r. 1955 przemysł maszyn rolniczych wyprodukuje m. in. 750 kombajnów do zbóż, 14.300 pługów traktorowych, 5 tys. siewników traktorowych do zbóż, 5.600 snopowiązałek itp. Produkcja ta będzie stanowiła mocną podstawę mechanizacji rolnictwa.**

W rezultacie wykonania planu 6-letniego powstanie wielki przemysł chemiczny w oparciu o istniejące w kraju zasoby surowców.

Produkcja sody kalcynowanej wzrośnie do 389 tys. ton, podczas gdy przed wojną obniżyła się ona ze 100 tys. ton w 1929 r. i 130 tys. ton w 1937 r. do 87 tys. ton w 1938 r. Produkcja sody kaustycznej wzrośnie do 152 tys. ton, podczas, gdy w okresie 1929 - 1938 wzrosła z 17 do 30 tys. ton.

Produkcja nawozów azotowych wzrośnie w 1955 r. do 230,8 tys. ton czystego składnika. Produkcja superfosfatu w r. 1913 stanowiła 196 tys. ton, w okresie największej koniunktury wzrosła do

(Ciąg dalszy na str. 2)

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 19 lipca 1950 r.:

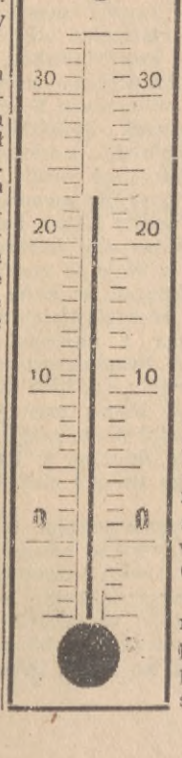

Przeważnie dość pogodnie, miejscami burzowy deszcz. Temperatury od + 15 st. do + 25 st. Widzialność dobra. Wiatry słabe — do umiarkowanych od 1 do 4 st. w skali B. z kier. zachodnich. Stan morza i Zatoki Gd. 2—3.

SYTUACJA BAROMETRYCZNA:

Rozległy niż nad Atlantykiem, północną Anglią i Skandynawią północną przesuwa się na półn.-wschód. Wyże nad Grenlandią, Oceanem Lodowatym, nad Atlantykiem południ., Europą poł. - zachodnią i środkową

Przemówienie min. Jędrychowskiego w Sejmie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ponad 300 tys. ton, ale potem załamała się znowu i w r. 1937 — wynosiła 177 tys. ton. W Polsce Ludowej produkcja superfosfatu wzrosła ze 159,1 tys. ton w 1946 r. do 392 tys. ton w r. 1949, a plan 6-letni przewiduje dalszy 3-krotny wzrost produkcji nawozów fosforowych w porównaniu z 1949 r.

Materiały budowlane

W związku z poważnym wzrostem inwestycji i budownictwa plan 6-letni przewiduje poważny wzrost produkcji materiałów budowlanych. Cementu produkowano w 1938 — 1.719 tys. ton, podczas gdy w rezultacie wykonania planu 6-letniego osiągniemy w r. 1955 poziom 4.950 tys. ton. Obok zwiększonego wydobycia rud żelaznych nastąpi wydatny wzrost wydobycia rud metali nieżelaznych, jak np. rud cynkowo - ołowianych i rud miedzi, na podstawie których zostanie stworzony przetwórczy przemysł miedzi. Zostanie uruchomiona produkcja metali lekkich — aluminium i magnezu. Baza surowcowa przemysłu rozszerzy się wskutek wzrostu wydobycia ropy i uruchomienia wydobycia soli potasowych. Rozwój przemysłu chemicznego obejmie wzrost produkcji podstawowych surowców chemicznych. Szczególnie zostanie rozwinięta produkcja celulozy i włókien sztucznych.

Przedmioty spożycia

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb świata pracy będzie również rozbudowany przemysł produkujący przedmioty spożycia. Produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie w porównaniu z rokiem 1949 o 53 proc., tkanin wełnianych również o 53 proc., tkanin lnianych pakulnych o 90 proc. produkcja tkanin jedwabnych o 138 proc. Produkcja obuwia skórzanego wzrośnie z 7,2 mil. par w 1949 do 22,2 miln. par w 1955 r. Produkcja papieru podwoi się w okresie 6-lecia.

Zaplanowany został również poważny wzrost przemysłu rolno - spożywczego. Produkcja cukru, która w kampanii 1913 - 14 wynosiła — 571 tys. ton, a w okresie najszybszego wzrostu przed wojną w 1930 - 31 r. — osiągnęła 698 tys. ton, by następnie spaść w 1938 - 39 — do 491 tys. ton, czyli do poziomu niższego, niż przed pierwszą wojną światową, w Polsce Ludowej wzrosła do 745 tys. ton w r. 1949. **Plan 6-letni przewiduje dalszy wzrost tej produkcji do 1.100 tys. ton.** Szczególnie silnie rozwinie się przemysłowa produkcja masła. Produkcja mydła do prania wzrośnie o 111 proc. produkcja papierosów, która w okresie największego rozwoju przed wojną w 1938-1939 wynosiła 9,4 mld. sztuk, a w r. 1949 osiągnęła już poziom 21,3 mld. sztuk w r. 1955 wzrośnie do 30 mld. sztuk.

Rozwój rolnictwa

Ze względu na zacofaną i rozdrobnioną strukturę rolnictwa, w którym przeważa dziś drobnotowarowa gospodarka chłopska, a dość znaczną rolę gra jeszcze sektor kapitalistyczny, siły wytwórcze w rolnictwie rozwijać się będą w okresie sześciolecia w wolniejszym tempie, niż w przemyśle. **Jednakże dzięki procesowi dobrowolnego zrzeszania się drobnotowarowych gospodarstw chłopskich w wielkie zespołowe socjalistyczne gospodarstwa — rolnicze spółdzielnie produkcyjne, dzięki rozwojowi państwowych majątków rolnych i przekształceniu ich we wzorowe socjalistyczne gospodarstwa rolne, dzięki zwiększeniu pomocy państwa ludowego dla podniesienia produkcji drobnych i średnich gospodarstw chłopskich oraz wzmocnieniu planowego oddziaływania przez państwo na drobnotowarową gospodarkę chłopską i regulowania jej — wartość produkcji rolnej wzrośnie w okresie 6-lecia o 50 proc., a więc w tempie niespotykanym w świecie kapitalistycznym.**

W zakresie wzrostu pogłowia plan 6-letni stawia m. in. zadania zwiększenia pogłowia bydła o 49 proc., trzody chlewnej o 72 proc. i owiec o 134 proc. Odpowiednio zwiększy się produkcja mięsa, tłuszczu zwierzęcego, mleka, jaj, wełny.

Rolnictwo w kapitalistyczno - obszarniczej Polsce nie miało prawie zupełnie traktorów. **W r. 1949 ilość traktorów w rolnictwie wynosiła już około 17.000, w r. 1955 wzrośnie do blisko 55.000. Zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze wzrośnie o 270 proc. w stosunku do r. 1949.**

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wzrośnie w okresie 6-lecia o 127 proc., a 6-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wieś na nowej drodze

W celu wzmożenia wymiany między miastem a wsią produkcja towarowa w rolnictwie wzrośnie w okresie 6-lecia silniej, niż produkcja ogólna. Gdy produkcja ogólna wzrośnie tylko o 50 proc., wartość dostarczonej przez rolnictwo produkcji towarowej wzrośnie o 88 proc. Szczególnie wielkie zadania plan 6-letni stawia Państwowym Gospodarstwom Rolnym. Ich udział w towarowej produkcji rolnej wzrośnie z 7,9 proc. w 1949 r. do 15,9 proc. **W 1955 r. Państwowe Gospodarstwa Rolne odegrają poza tym poważną rolę w zaopatrzeniu spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów w nasiona selekcyjne i zwierzęta zarodowe, jak również będą ośrodkami promieniowania wyższej socjalistycznej kultury rolnej i agrotechniki.**

Państwo Ludowe stworzy w okresie 6-lecia warunki dla dobrowolnego przekształcenia poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe — socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych, tworzonych dla obsługi traktorowej i maszynowej spółdzielni produkcyjnych wzrośnie z 30 w 1949 r. do 850 w 1955 r. Nastąpi blisko 10-krotny wzrost nakładów inwestycyjnych na POM i spółdzielnie produkcyjne.

Transport lądowy i morski

Rozwój sił wytwórczych w planie 6-letnim wyrazi się również w rozwoju transportu i łączności oraz w olbrzymim wzroście budownictwa. **Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu wzrosną w okresie 6-lecia o 117 proc., osobowe zaś o 104 proc.**

Do najważniejszych inwestycji planu 6-letniego w zakresie kolejnictwa należy **budowa nowych linii kolejowych o łącznej długości 704 km oraz elektryfikacja 541 km kolei.**

Poważnie rozwinie się transport samochodowy. Publiczne samochodowe przewozy towarowe wzrosną 11-krotnie. Sieć dróg o nawierzchni twardej wzrośnie o 6100 km, a 4000 km dróg zostanie przebudowane na nawierzchnię typu ulepszonego.

W okresie 6-lecia zostanie zrealizowany pierwszy etap budowy wielkiej drogi wodnej Bug - Odra, wschód - zachód.

Zdolność przeładunkowa portów morskich zostanie podniesiona do 32 miln. ton.

Zostanie wybudowany nowy port rybacki w Świnoujściu — baza rybołówstwa dalekomorskiego. Tonaż floty morskiej wzrośnie z 202 tys. DWT w 1949 r. do 623 tys. DWT w 1955 r.

Inwestycje planowe w okresie 6-lecia wyniosą 6.123 mld. zł w cenach z 1950 r., przy czym zakres rzeczowy inwestycji wzrośnie w r. 1955 3,5-krotnie w porównaniu do r. 1949. Z ogólnej sumy 45,4 proc. przypadnie na inwestycje przemysłowe łącznie z przemysłem budowlanym.

Potężny rozwój sił wytwórczych, przewidziany w planie 6-letnim będzie obok wzrostu specjalnego przemysłu obronnego podstawą zwiększenia siły obronnej Polski Ludowej.

W przemyśle — dzięki ogólnemu wzrostowi produkcji przemysłu socjalistycznego oraz dzięki specjalnie silnemu wzrostowi drobnego przemysłu uspołecznionego, udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości przemysłu i rzemiosła wzrośnie z ok. 89 proc. w 1949 r. do ok. 99 proc. w r. 1955.

W rolnictwie będzie prowadzona polityka ograniczania kapitalistów wiejskich, a w miarę tego jak będzie rósł sektor socjalistyczny, jak będą się wzmacniały Państwowe Gospodarstwa Rolne, w miarę zrzeszania się drobnotowarowych gospodarstw chłopskich w spółdzielnie produkcyjne, będą dojrzewały warunki dla zwycięstwa sektora socjalistycznego.

Najcenniejsze oparcie

Pomoc wielkiego Związku Radzieckiego posiada istotne, decydujące znaczenie dla naszego rozwoju gospodarczego — stwierdza min. Jędrychowski. — **Pomoc ta zawsze stanowi najcenniejsze oparcie dla naszej gospodarki.**

Związek Radziecki od pierwszej chwili dostarczał nam surowców, niezbędnych dla uruchomienia naszego przemysłu oraz pomocy technicznej i sprzętu dla odbudowy przemysłu, transportu i łączności. Związek Radziecki w okresie trudności aprowizacyjnych dostarczał nam na kredyt zboże, niezbędne dla wyżywienia ludności. **Pomoc Związku Radzieckiego w postaci dostaw surowców, zagwarantowanych na okres 8 lat, w postaci zagwarantowanego zbytu na nasze artykuły przemysłowe, w postaci dostaw inwestycyjnych, w przeważnej mierze kredytowych, stanowi istotną gwarancję realności naszego planu 6-letniego.**

Bezcenne znaczenie ma dla nas pomoc Związku Radzieckiego, polegająca na przekazywaniu nam swego doświadczenia technicznego, na bezpłatnym udzielaniu licencji, na pomocy w praktycznym przeszkoleniu naszych kadr. **Pomoc Związku Radzieckiego i stosunki ekonomiczne ze Związkiem Radzieckim stanowią poważny fundament naszego planu 6-letniego.**

Poważne znaczenie ma także wzajemna pomoc i ścisła współpraca gospodarcza z krajami demokracji ludowej, a także z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dobrobyt i kultura

Zbudowanie podstaw socjalizmu — ciągnie mówca — oznacza wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych oraz podniesienie kultury i aktywności mas pracujących. **Plan 6-letni zakłada wzrost stopy życiowej mas pracujących o 50-60 proc.** Ten wzrost stopy życiowej opiera się częściowo na wzroście zatrudnienia oraz na realnym wzroście płac indywidualnych.

Wzrost zatrudnienia w całej gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem oraz w urzędach i instytucjach wyniesie ponad 2 miln. osób.

Realne zarobki robotników i pracowników umysłowych na podstawie wzrostu wydajności pracy podniosą się w 1955 r. o 40 proc. w porównaniu z 1949 r. Wzrost ten zostanie zrealizowany z jednej strony w drodze podniesienia zarobków indywidualnych, z drugiej strony drogą stopniowego obniżania cen artykułów szerokiego spożycia.

W okresie planu zbudowanych zostanie 723 tys. izb mieszkalnych oraz dokonane poważne nakłady na gospodarkę komunalną, a w szczególności na rozbudowę wodociągów, kanalizacji, komunikacji miejskiej, sieci elektrycznej i gazowej w miastach.

Zwiększenie liczby żłobków, wzrost liczby stacji opieki nad matką i dzieckiem i zwiększenie liczby dzieci w przedszkolach ułatwi życie i pracę kobietom pracującym. Przewidziany w planie rozwój szkolnictwa podstawowego i poprawa jego struktury organizacyjnej, zwiększenie liczby wydawanych książek i broszur o 90 proc., zwiększenie liczby abonentów radiowych do 3.200 tysięcy, zwiększenie liczby stałych kin wiejskich do 3.300 itd. stworzy podstawy dla wielkiego wzrostu kultury mas pracujących, podstawy rewolucji kulturalnej.

Przewidziana w planie zmiana rozmieszczenia zakładów przemysłowych oraz placówek oświatowych, kulturalnych i społecznych przyczyni się do aktywizacji zaniedbanych województw centralnych i wschodnich, do lepszego wykorzystania miejscowych zasobów surowca, siły roboczej i energii.

We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej musi dokonać się poważny postęp organizacyjny i techniczny. **W tym celu należy stworzyć warunki dla wszechstronnego rozwoju nauki oraz prac naukowo - badawczych w oparciu o osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej. Warunkiem realizacji zadań planu 6-letniego jest znaczny wzrost wydajności pracy, a w szczególności wzrost wydajności pracy w socjalistycznym, wielkim i średnim przemyśle co najmniej o 66 proc., w budownictwie o 86 proc., na kolejach normalnotorowych o 52 proc., w handlu uspołecznionym co najmniej o 45 proc. itd.**

Nasz wkład w dzieło pokoju

Warunkiem realizacji zadań planu jest osiągnięcie poważnych oszczędności materiałowych w gospodarce narodowej.

Warunkiem realizacji zadań planu jest poważne obniżenie kosztów własnych w oparciu o wydajność pracy, o oszczędności materiałowe oraz o redukcję wydatków administracyjnych.

Warunkiem realizacji planu jest wzmocnienie rozrachunku gospodarczego w gospodarce socjalistycznej, zwiększenie rentowności przedsiębiorstw, przyśpieszenie obiegu środków obrotowych.

Warunkiem realizacji planu jest udoskonalenie organizacji i pogłębienie metod socjalistycznego planowania, tego podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej rezerw wewnętrznych.

Wnosząc o przyjęcie pod obrady i uchwalenie projektu ustawy o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu, min. Jędrychowski wyraża pewność, że **wykonanie planu 6-letniego wzmocni nasze siły, zwiększy nasz wkład w dzieło obrony pokoju, będzie potężnym ciosem zadanym obozowi podżegaczy wojennych, będzie potężną pomocą, udzieloną przez nas międzynarodowej klasie robotniczej i wszystkim postępowym siłom na świecie.**

Niezmienne podstawy pokoju

Odpowiedź generalissimusa Stalina na list Pandita Nehru w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej jest jeszcze jednym potwierdzeniem niezmiennej pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Świadczy ona, że każda pokojowa inicjatywa znajduje u rządu radzieckiego zrozumienie i gotowość okazania dobrej woli.

Pokojowa polityka radziecka opiera się na stałych i konsekwentnie realizowanych zasadach. Są nimi: ścisłe wykonywanie umów międzynarodowych, w tej liczbie karty Narodów Zjednoczonych, oraz poszanowanie praw, suwerenności i wolności narodów, zarówno wielkich jak i małych. W odpowiedzi Stalina na list Nehru zasady te znalazły wyraz w podkreśleniu konieczności udziału przedstawiciela Chin Ludowych w Radzie Bezpieczeństwa oraz wysłuchania przedstawicieli narodu koreańskiego.

Agresja amerykańska na Korei stanowi pogwałcenie tych wszystkich zasad przez imperializm amerykański. Jednakże wypadki na Korei potoczyły się innym nieco torem, niż to sobie uplanowali stratedzy waszyngtońscy. Naród koreański w bohaterskiej walce wypiera z ziemi ojczystej najeźdźców amerykańskich i ich marionetki. Napaść amerykańska na naród koreański wywołała potężną falę oburzenia wśród ludów całego świata i zmobilizowała przeciwko amerykańskim imperialistom opinię wszystkich narodów Azji. Jednocześnie w obozie imperialistycznym w wyniku niepowodzeń militarnych Stanów Zjednoczonych zaostrzyły się istniejące sprzeczności. Sojusznicy USA, z W. Brytanią i Francją na czele, nie kwapią się z udzieleniem Stanom Zjednoczonym realnej pomocy. Natomiast rośnie wśród nich niepokój z powodu skutków, jakie wywołuje awanturnicza polityka amerykańska.

Inicjatywa Pandita Nehru jest właśnie wyrazem tego niepokoju. Premier Hindustanu, będącego jednym z dominiów brytyjskich, przyznaje w liście do generalissimusa Stalina, że widzi wyjście z obecnego impasu, w jakim znalazła się Rada Bezpieczeństwa w umożliwieniu przedstawicielowi Chin Ludowych zajęcia należnego mu miejsca i powrotu w ten sposób do legalnego stanu, w którym Rada Bezpieczeństwa będzie obradować z udziałem przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

W ten sposób Nehru zmuszony był uznać, że impas w ONZ spowodowany został przez politykę Stanów Zjednoczonych, zagradzającą drogę do miejsca w Radzie Bezpieczeństwa przedstawicielowi wielkiego narodu chińskiego, który zwycięsko wywalczył sobie wolność.

Ludzkość pragnie pokoju. Nawet amerykańscy żołnierze i oficerowie, znalazłszy się w bezpiecznej niewoli u zwycięskich wojsk północno - koreańskich, natychmiast publicznie potępiają agresję amerykańską i przyznają narodowi koreańskiemu prawo do wolności i suwerenności państwowej.

Za pokojowym stanowiskiem generalissimusa Stalina stoją setki milionów ludzi na całym świecie, stoi cała ludzkość. J. W.

Partia postępowa USA potępia interwencję w Korei

NOWY JORK (PAP.) Odbyło się tutaj posiedzenie Krajowego Komitetu Partii Postępowej, które przedyskutowało zagadnienia sytuacji międzynarodowej w związku z wydarzeniami w Korei i uchwaliło deklarację.

Sekretarz partii postępowej, Baldwin, oświadczył dziennikarzom, że w zebraniu wzięło udział około 100 członków Komitetu Krajowego, reprezentujących 17 Stanów. **Za przygotowanym uprzednio przez Komitet Wykonawczy oświadczeniem głosowali wszyscy członkowie Komitetu Krajowego z wyjątkiem dwóch.** Od chwili wybuchu wojny w Korei — oświadczył Baldwin — Kom. Wykonawczy Partii Postępowej zbierał się kilkakrotnie w celu usunięcia różnicy zdań, zwłaszcza między Henry Wallacem i pozostałymi członkami Komitetu. W początku tygodnia miało się wrażenie, że porozumienie zostało osiągnięte, ale Wallace poprosił o czas dla przemyślenia deklaracji Partii Postępowej, zanim zostanie ona opublikowana. Dnia następnego Wallace poinformował Komitet, że nie poprze jego deklaracji, jeżeli Komitet nie wykluczy z niej wzmianki o bombie atomowej i Formozie i nie zamieni zalecenia w kwestii niezwłocznego dopuszczenia Chin do ONZ oświadczeniem, że pierwszym krokiem w kierunku załatwienia sprawy wojny w Korei będzie „powrót Rosji do aktywnego udziału w konstruktywnej pracy w ONZ".

Wallace ogłosił własne oświadczenie, aprobujące wojnę prowadzoną przez Stany Zjednoczone przeciw narodowi koreańskiemu.

Oświadczenie Komitetu Krajowego Partii Postępowej stwierdza m. in.:

„Wojna koreańska jest rezultatem zimnej wojny. Każdy dzień przedłużania się tej wojny będzie opłacany życiem naszych żołnierzy i eksterminacją Koreańczyków.

Cały naród koreański domaga się, aby pozostawiono mu niezaprzeczalne prawo do samookreślenia drogą stworzenia jednolitego, niezależnego rządu bez mieszania się do tego jakiegokolwiek innego mocarstwa.

Gdy po dopuszczeniu rządu Chin i powrocie Związku Radzieckiego do Rady Bezpieczeństwa przywrócona zostanie Organizacji Nar. Zjedn. skuteczność, Rada Bezpieczeństwa będzie w stanie dla zachowania pokoju, powziąć następujące środki:

1) wydać stosowne rozkazy i powziąć środki dla wstrzymania działań wojennych w Korei i dla niezwłocznego utworzenia jednolitego i niezależnego rządu demokratycznego Korei,

2) wezwać prezydenta Trumana, aby uchylił swój jednostronny rozkaz do floty amerykańskiej w sprawie obrony Formozy, który stanowi interwencję w chińską wojnę domową z naruszeniem porozumienia w Kairze,

3) stworzyć przez właściwy organ ONZ fundusz odbudowy i rozwoju ONZ dla zapewnienia krajom Azji na niepolitycznej podstawie pomocy gospodarczej i technicznej."

Lud Vietnamu wyprze imperialistów

Wywiad z prezydentem Ho Chi Minhem

PEKIN (PAP) Prezydent Vietnamskiej Republiki Demokratycznej **Ho Chi Minh** udzielił rozgłośni „Głos Vietnamu" wywiadu następującej treści:

Pytanie: Jak imperialiści amerykańscy interweniują w Indochinach?

Odpowiedź: Imperialiści amerykańscy interweniują otwarcie w Indochinach od szeregu lat. Kolonizatorzy francuscy prowadzą od szeregu lat swą wojnę kolonialną przeciwko Vietnamowi, Laosowi i Kambodży z amerykańską pomocą finansową i wojskową oraz pod kierownictwem amerykańskim. **Zresztą imperialiści amerykańscy coraz to bardziej ujawniają zamiar wyparcia kolonizatorów francuskich i okupowania Indochin na własną rękę.** Ponieważ imperialiści amerykańscy interweniują w Indochinach coraz to bardziej otwarcie, wzmagają się z dnia na dzień sprzeczności między nimi a kolonizatorami francuskimi.

Pytanie: Jakie skutki mieć może amerykańska interwencja imperialistyczna przeciwko ludowi Indochin?

Odpowiedź: Interwencja amerykańska wyrządzi szkodę ludowi Vietnamu, Laosu i Kambodży. **Imperialiści amerykańscy zaopatrują swych lokajów w broń dla zmasakrowania ludu Indochin.** Dokonują oni dumpingu towarów do Indochin, ażeby zahamować rozwój miejscowego przemysłu i rzemiosła. Używają pieniędzy i wszelkich innych środków, aby pozyskać jeszcze więcej lokajów i dokonać zbrojnego podboju naszego kraju.

Pytanie: Co czyni się dla przeciwdziałania interwencji amerykańskiej?

Odpowiedź: Lud Indochin powinien, dla uzyskania niepodległości, usunąć kolonizatorów francuskich — swego wroga nr 1. Równocześnie musimy przeciwstawić się ingerencji amerykańskiej w nasze sprawy wewnętrzne. Im bardziej aktywnie ingerują Amerykanie, tym ściślej musimy się zjednoczyć i tym energiczniej walczyć. Powinniśmy wyraźnie demaskować ich agresywne plany — zwłaszcza w oczach ludności obszarów okupowanych. Musimy demaskować i niszczyć sługusów imperialistów amerykańskich. **Zjednoczone siły ludu Vietnamu, Laosu i Kambodży wystarczą do usunięcia francuskich kolonizatorów i amerykańskich interwencjonistów.** Imperialiści amerykańscy zostali rozgromieni w Chinach. **Zostaną oni również rozgromieni w Vietnamie.** Będziemy mieli jeszcze wiele trudności na tej drodze, ale jesteśmy pewni zwycięstwa. (p)

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

KUTRY RYBACKIE WYKONUJĄ SWE ROCZNE PLANY

Coraz więcej kutrów rybackich kończy wykonywanie swych rocznych planów połowów. Ostatnio roczny plan połowów wykonał kuter „Gdy 50" Józefa Lipskiego. Załogę kutra stanowią: szyper Teodor Konkel, Wacław Lipski, Franciszek Busz, Paweł Lenz, Bernard Piper i Stanisław Urban.

W tym miesiącu jeszcze 4 kutry w Gdyni wykonają już roczny plan.

M/s „OKSYWIE" ZAKOŃCZYŁ REMONT

Nasz niewielki motorowiec „Oksywie" w dniu 17 bm. opuścił stocznię po przeprowadzonym dorocznym remoncie maszyn. Statek przybył do Gdyni i w najbliższych dniach rozpocznie swe rejsy na dotychczasowej linii Gdańsk/Gdynia — Szczecin — porty duńskie.

PRACOWNICY CENTRALI RYBNEJ Z SOPOTU WYKONALI SWE ZOBOWIĄZANIA

Pracownicy Centrali Rybnej w Sopocie w dniu 15 bm. wykonali już podjęte zobowiązanie dla uczczenia 6 rocznicy PKWN-u. Realizacja zobowiązania przyniosła ponad 1.500.000 zł oszczędności.

BAZA BUNKROWA BĘDZIE PRZENIESIONA

Gdyńska baza bunkrowa „Blok-Spedu", znajdująca się na nabrzeżu Holenderskim, zostanie w najbliższym czasie przeniesiona na bardziej dogodne miejsce przy nabrzeżu Śląskim, niedawno wyremontowanym i uzbrojonym w dźwigi produkcji polskiej.

W dniu 22 lipca

600 dzieci robotniczego Grabówka otrzyma nowoczesną szkołę-pomnik

Ubiegłe pięciolecie, okres nieprzejednanej walki klasowej, walki o przebudowę materialną i psychiczną naszego życia, o stworzenie nowego człowieka — wysunął na czoło zagadnień sprawę szkolnictwa.

Obok problemów, kogo uczyć i jak uczyć, postawiono zagadnienie — gdzie uczyć. Nie jest kwestią przypadku, że nowe, monumentalne gmachy szkolne powstają właśnie w dzielnicach robotniczych.

Wyrazem troski o dzieci robotnicze w naszym mieście jest powstający na Grabówku piękny i obszerny gmach szkoły rozwojowej. Szkoła - pomnik Polski Ludowej im. Adama Mickiewicza, znajdująca się w Gdyni przy ul. Sambora 2, pomieści w swych murach 600 dzieci z Grabówka.

Gmach szkoły o kubaturze 27.000 m sześc., zawiera obok obszernych i widnych sal i pracowni naukowych — ogromną salę gimnastyczną, aulę, mieszczącą 360 miejsc siedzących i wyposażoną w urządzenia teatralne i kinowe, jadalnię na 120 osób wraz z odpowiednią kuchnią, świetlicę i pomieszczenia organizacji młodzieżowych, bibliotekę i czytelnię pism, nowoczesne natryski i umywalnie, gabinety lekarskie oraz szerokie, pełne światła sale rekreacyjne.

Autorzy projektu (inż. Kaszycki i inż. Ruśkiewicz) pomyśleli o wszystkim, aby stworzyć dzieciom i młodzieży najlepsze warunki do nauki, pracy społecznej, sportu i kulturalnej rozrywki.

Gmach szkoły otoczony jest rozległymi boiskami do gier sportowych i lekkoatletyki, a na szerokich tarasach założony zostanie (według projektu inż. Kaszyckiej i inż. Cozel) obszerny ogród i zieleńce.

Zgodny wysiłek całej załogi

Budowa szkoły - pomnika na Grabówku została rozpoczęta 22 lipca 1948 r. Na Święto Odrodzenia — 22 lipca 1949 r. — gmach został ukończony w stanie surowym. Tegoroczna, 6 rocznica Manifestu PKWN uczczona zostanie przez Gdynię oddaniem w dniu 22 lipca gmachu szkoły - pomnika w stanie gotowym.

Już niedługo, bo w dniu 1 września korytarze i sale szkolne wypełnią się głosami dzieci, które nowy rok szkolny zaczną w nowym, pięknym gmachu.

— 22 lipca, to ważna data w historii budowy szkoły — mówi rzecznik techniczny Komitetu Budowy Szkoły, prof. **M. Michalski.** — Zgodnie z naszymi zobowiązaniami, jako czyn lipcowy, wzmagamy nasze wysiłki, by w tym uroczystym dniu oddać gotową budowę.

— Czyja w tym zasługa? Całej załogi. Ofiarna praca robotników, majstrów i inżynierów z MPRB, harmonijna współpraca wykonujących roboty tynkarskie i posadzkarskie pracowników SPB, energia i zapobiegliwość kierownika budowy, oraz kierowników poszczególnych działów robót — pozwoliły na wykonanie zobowiązań i dotrzymanie terminu.

Ci, którzy przodowali

Najlepszym przekrojem historii budowy, najwierniejszym obrazem wkładu poszczególnych zespołów i robotników jest tablica współzawodnictwa pracy.

Pozwólmy mówić cyfrom.

Zespół betoniarzy w składzie: brygadier Z. Macniak i robotnicy R. Bruhn, W. Cholk, A. Gwiaździński, F. Błoch oraz Bolesława Trendel wykonali 348 proc. normy.

Tuż za nimi idą murarze: pierwszy zespół w składzie **J. Detlaf i J. Kass** — murarze z pomocnikiem **J. Plechowiczem** osiągnęli 255 proc., a zespół drugi, złożony z murarzy **W. Mielczarka, T. Biczyska i J. Damca** oraz pomocnika **E. Kiszewskiego** — 240 proc. normy.

Cieśle z brygady pracującego od początku budowy **Sylwestra Wosika** — w składzie **J. Machola i J. Kobylecki** — wykonali 268 proc. normy.

Zespół instalatorów z brygadzistą **J. Żyniewiczem** i monterami **A. Wylegałą i W. Kłosem** — osiągnęli 177 proc.

Między pracownikami, stającymi indywidualnie do współzawodnictwa, wysunęli się na czoło: **W. Jaszewski,** który przy układaniu glazury wyrobił 269 proc. normy, malarze **Barcz i Heft** — po 250 proc., stolarz **J. Skocki** — 179 proc. i stolarz **St. Chojta** — 167 proc. normy.

Specjalnie ofiarną pracą wyróżniły się pracujące od rozpoczęcia budowy robotnice Anna Kos i Rozalia Syndor, oraz majster Sylwester Dobrzyński.

Dużą inwencję i energię wykazał warsztat stolarski z **Marianem Łabędzkim** na czele.

Ośrodek kultury

— Grabówek pozbawiony jest dotychczas sali, w której mogłyby się odbywać zebrania i imprezy kulturalne — opowiada opiekun budowy prof. Michalski. — Aula szkolna ma uzupełnić ten brak i umożliwić robotniczej dzielnicy korzystanie z występów teatralnych, koncertów i imprez.

— Naprzeciw gmachu szkoły stanie zaprojektowany przez arch. Kaszyckiego dom mieszkalny dla nauczycieli. W pierwszej fazie przewiduje się budowę 16—20 mieszkań, później dom będzie można odpowiednio do potrzeb rozbudowywać.

Dzień 22 lipca stanie się tym większym świętem dla wszystkich mieszkańców Grabówka. Ludność, zamieszkująca tę dzielnicę, własnymi rękami dopomagała przy robotach ziemnych, poświęcając wolne od pracy godziny na uprzątanie i regulowanie terenu.

Pracownicy szeregu gdyńskich instytucji, z Centralą Węglową na czele, pracowali również przy budowie, pragnąc dorzucić swoją cegiełkę do budowy pomnika Polski Ludowej.

Dziś cała Gdynia z dumą patrzy na piękny gmach nowej szkoły.

Zbliża się termin zakończenia robót. Znikają rusztowania. Na tle zielonych wzgórz rysuje się wyraźnie jasna i prosta sylweta szkoły - pomnika, szkoły - symbolu jasnej przyszłości.

Irena Ziołowska.

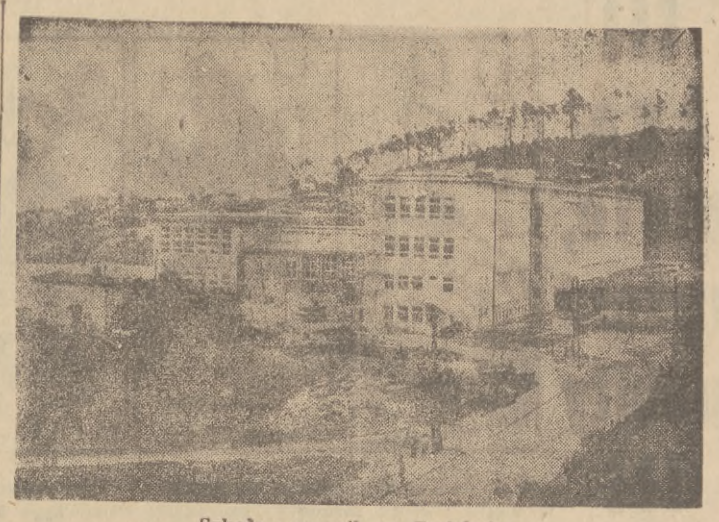

Szkoła - pomnik na Grabówku

MiGAWKi wybrzeża

Rozkład jazdy z „myszką"

Na dworcu w Sopocie wiszą tablice z pięknie wymalowanym rozkładem jazdy. Cóż z tego. Są to nowe „aktualności z myszką".

Weźmy, na przykład, pięknie wymalowany na rozkładzie pociąg do Gdyni o godzinie 9.13. Już dawno nie kursuje.

Pasażerowie twierdzą, że woleliby rozkłady jazdy mniej piękne malowane, ale bardziej aktualne. Kto wie — może mają rację.

Zawodna metoda

Przed „poradnią" kosmetyczną w Gdyni stoi kilka kobiet, oglądając fotosy reklamujące wspaniałe wyniki kosmetyki na twarzy modelki, która poddała się zabiegom w tejże poradni.

Nagle przed wystawą zatrzymuje się młoda kobieta o twarzy gęsto pokrytej piegami.

— Patrzcie, panie, przecież to jest modelka z fotosu — zawołała korpulentna blondynka, przyglądając się natarczywie przybyłej.

Niefortunna modelka odwróciła się na pięcie i, zapłoniona, zrejterowała czym prędzej od kompromitującej wystawy. (jota)

Czyn lipcowy Rybackiej Stoczni

Nowy kuter zbudowany 5 miesięcy przed terminem

W dniu 17 lipca br. w Stoczni Rybackiej odbyło się przekazanie nowowybudowanego kutra Przedsiębiorstwu Połowów Morskich „Barka". Kuter miał być skończony w końcu br. Pracownicy Stoczni postanowili jednak dla uczczenia 6 rocznicy PKWN robotę przyśpieszyć o 5 miesięcy i na dzień 22 lipca kuter przekazać do eksploatacji.

Majstrowie i brygadziści z przedstawicielami Rady Zakładowej przeprowadzili naradę nad techniczną możliwością wykonania kutra w przyśpieszonym terminie, a gdy projekt okazał się realny poddano go pod głosowanie wszystkich pracowników, bo tylko skoordynowaną pracą wszystkich zespołów robota mogła być wykonana w tak krótkim terminie.

Najpierw brygada **Kowalczaka** zaczęła robić zestaw trzonowy, potem przyszło poszycie. Tu już pracował **Młodak** ze swoimi ludźmi. Wewnętrzne urządzenia robiła grupa **Małachowskiego:** Nad sterówką pracował **Grünwald** ze swoją brygadą. Części mechaniczne wykonywali monterzy z majstrem **Sampem.** Instalacje elektryczne przeprowadzał **Kozłowski** ze swymi pracownikami. Nad łożyskiem i wałem pracowała brygada działu mechanicznego z majstrem **Ciuchem.** Wszelkie okucia, jakich nie brak na kutrze, wykonywali kowale z majstrem **Dominikiem.**

Robota poszła szybko. Niemało się przyczyniło do przyśpieszenia wykonania racjonalizatorstwo. Wycinanie stępki robiono dawniej cielicą, była to dłubanina, trwająca kilkadziesiąt godzin.

Brygadzista Siwicki podał projekt zastosowania piły cyrkulacyjnej. Okazało się, że dzięki temu czas pracy został skrócony do kilku godzin. Praktyczny ten pomysł Stocznia już wypróbowała, stosując go przy budowie kilku kutrów.

W rezultacie zwiększonej wydajności pracy wszystkich zespołów i zsynchronizowania robót, kuter został wykonany o tydzień wcześniej niż się zobowiązano.

17 bm. na pokład nowiutkiego kutra w gali banderowej weszli przedstawiciele Stoczni: inż. Romaszkiewicz, sekretarz Podstawowej Organizacji — Brucki, przewodniczący Rady Zakładowej — Maciejewski, i inni. Ponadto rzeczoznawcy — przedstawiciele Polskiego Rejestru Statków — inżynierowie: Głębocki i Bulik, odbiorca kutra — dyr. przedsiębiorstwa „Barka" i rybacy — przyszła załoga kutra, oraz dziennikarze.

Przeprowadzono komisyjnie próby steru i silnika. Za parę dni kuter ten jako **„Koł. 34" z załogą ZMP-owską na pokładzie odejdzie do swego portu macierzystego Kołobrzeg. Wraz z nim odejdzie do Kołobrzega kuter „Koł. 35". Jest to nowy kuter, wykonany przez Stocznię Rybacką na 8 dni przed terminem dla podkreślenia solidarności Polski Ludowej z Ludową Koreą. (m.)**

Nie marnować czasu ludzi pracy

Mieszkańcy Małego Kacka — to w 90 proc. ludność robotnicza, która z entuzjazmem przyjęła ustawę o dyscyplinie pracy i przykładnie tępi na swoim terenie bumelanctwo i spóźnialstwo. Toteż ze zrozumiałym oburzeniem zareagowano na następujący fakt:

W dniu 17 bm. na godz. 18 zostało zwołane zebranie przedstawicieli Komitetów Blokowych okręgu Nr 14 do szkoły podstawowej Nr 13. Na zebranie przybyło ponad 100 osób. Obecni nie doczekawszy się nikogo z organizatorów zebrania, opuścili o godz. 19 lokal szkoły, pozostawiając na tablicy napis „Dyscyplina społeczna wymaga takiej samej punktualności, jak dyscyplina pracy".

Żałujemy ogromnie, że nikt z organizatorów zebrania nie słyszał komentarzy wygłaszanych przez ludność robotniczą Małego Kacka w ciągu daremnie straconej godziny. Były one o tyle słuszne, że wyszły z ust matek, które pozostawiły drobne dzieci bez opieki w domu, mężczyzn, którzy natychmiast po pracy bez obiadu przyszli na zebranie i robotników, którzy jak nap., Jan Lasek — robotnik Stoczni Gdyńskiej, lub Brunon Rombski — murarz, pracujący przy budowie szkoły - pomnika na Grabówku, zwolnili się specjalnie z pracy na zebranie, które się nie odbyło!

Jeżeli mieszkańcy Małego Kacka mają na przyszłość stawiać się gremialnie i punktualnie na jakiekolwiek zebranie, to należy im się wyczerpujące i wiarogodne wyjaśnienie ze strony organizatorów zebrania, czym należy tłumaczyć tę urągającą wszelkim zasadom dyscypliny społecznej nieobecność. (bd)

Kursy dla wykładowców języka rosyjskiego

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku organizuje w okresie wakacyjnym miesięczne kursy z dziedziny metodyki nauczania języka rosyjskiego.

Kursy prowadzone będą w świetlicy Oddz. Miejsk. TPPR we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 22. Zapisy kandydatów przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9 do 16. Warunki przyjęcia: ukończona szkoła średnia, znajomość języka rosyjskiego w słowie i piśmie.

W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 odbędzie się egzamin wstępny, a od dnia 20 bm. o godz. 17.30 rozpoczną się wykłady.

Kandydaci na kurs winni złożyć przed egzaminem w biurze Oddziału życiorys w 2 egzemplarzach i uiścić opłatę egzaminacyjną — 500 zł.

Wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Po zakończeniu kursu dnia 21 i 22 sierpnia słuchacze złożą egzaminy końcowe, po czym otrzymają świadectwa, upoważniające do wykładania języka rosyjskiego w szkołach i w zakładach pracy.

Odprawa prezesów i sekretarzy kół TPP-R w Gdańsku

Zarząd Oddz. Miejsk. TPPR w Gdańsku zawiadamia zarządy kół, że w dniu dzisiejszym o godzinie 17 w dużej sali klubu Towarzystwa przy ul. Sobótki 15 we Wrzeszczu odbędzie się kolejna narada prezesów i sekretarzy kół.

Przed odprawą przedstawiciele kół otrzymają numer „Biuletynu Organizacyjnego" oraz zeszyty do sprawozdań miesięcznych.

Wymagana jest obecność przedstawicieli wszystkich kół.

Uroczysta sesja PRN w Pruszczu

W dniu 21 bm. w sali domu społecznego cukrowni w Pruszczu Gdańskim odbędzie się uroczysta plenarna sesja Powiatowej Rady Narodowej, poświęcona uczczeniu 6 rocznicy Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Początek obrad o godz. 15.

Referat polityczno - gospodarczy o osiągnięciach Polski Ludowej wygłosi przewodniczący Prezydium **ob. Fr. Kucybała.**

Podczas obrad zostaną ogłoszone meldunki z wykonania czynu lipcowego, oraz nastąpi awansowanie pracowników Prezydium PRN.

Po części oficjalnej odbędą się występy artystyczne, deklamacje i śpiew, a wieczorem zabawa ludowa.

Chłopcy z Polonii czeskiej przybywają nad morze

W Domu Dziecka w Orłowie przy ul. Przebendowskich 26 odbywają się generalne porządki. Po czystych, świeżo wymalowanych pokojach uwija się grupa chłopców, którym Inspektorat Szkolny powierzył funkcję przewodników dla mających tu przybyć na kolonię letnią chłopców z Polonii czeskiej w liczbie około 60 osób (w wieku do lat 14).

(len)

Od redakcji

Do organizatorów imprez

Teren, okalający wesołe miasteczko przy ul. Roosevelta we Wrzeszczu, zwłaszcza po niedzieli, wygląda wcale niewesoło. Wprawdzie z samego miejsca zabawy usuwane są śmiecie, ale nieco dalej fruwają ich całe stosy.

Oczywiście główną winę za nieporządek ponosi sama publiczność. Ale na jej usprawiedliwienie trzeba powiedzieć, że brak kosz na śmiecie czy odpadki utrudnia zachowanie czystości.

Należało by więc, aby zainteresowane czynniki (ZOM i organizatorzy imprez) przy urządzaniu masowych zabaw pomyśleli o zainstalowaniu zbiorników na śmiecie. A wtedy z czystym sumieniem będzie można wymagać od publiczności bezwzględnego utrzymywania porządku. (Ż)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„W pewnym mieście" — g. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
„Wesele Figara" — godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPOT
„Faryzeusze i grzesznik" — g. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — „Tchórz" prod. czeskiej — od lat 14 — godz. 17, 19 i 21.
GDYNIA — Atlantic — „Przybrana córka" — dozw. od lat 18. — Pocz. godz. 16. 18.30. 21. w niedz. od 14.
GDYNIA — Goplana — „Maszeńka" — prod. radz. — Pocz. godz. 16.30, 18.30 i 20.30. W niedz. od 14.30.
GDYNIA — Promień — „Dzwonnik z Notre Dame" prod. ameryk. od l. 16. Dodatek „Nauka i technika". — Pocz. godz. 19 i 21. W niedz. od 17.
GDYNIA — Fala — „Konfrontacja" — Pocz. godz. 18.30 i 21. W niedz. od godz. 16.
OLIWA — Polonia — „Droga do sławy" od dn. 17. „Czarci zleb" od lat 10. Pocz. godz. 17, 19 i 21. W niedz. od 15.
SOPOT — Bałtyk — „Dwaj panowie — F" — dozwol. od lat 16. Pocz. godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedz. od 14.30. Poranek w niedzielę: „Dziewczęta z baletu" — dozw. od lat 12. Pocz. godz. 10.30.
SOPOT — Polonia — „Upiór w operze" od l. 18. Pocz. o godz. 17, 19, 21. W niedz. od 15
WRZESZCZ — Capitol — „Dziś o pół do 11-tej" — dozwolony od lat 18. Początek godzina 17, 19, 21. W niedzielę od 15
WRZESZCZ — Bajka — „Oni mają ojczyznę". — Pocz. godz. 17, 19, 21. W niedz. od 15

DYŻURY APTEK

od dnia 15. 7. do dnia 21. 7. 1950 r.:
GDAŃSK — Apteka „Pod Słońcem" — ul. Garncarska 6.
WRZESZCZ — Apt. „Centralna" — ul. Grunwaldzka 156.
SOPOT — Apt. „Morska" — ul. Stalina 724.
GDYNIA — Apt. Dr. Jurkowskiego — Skwer Kościuszki 22.

WYSTAWY

Wystawa dokumentów polskości Gdańska w archiwum państwowym w Gdańsku — przy ul. Wały Piastowskie 5 (blisko dworca głównego) jest otwarta codziennie — także w dni świąteczne w godzinach 11 do 14. Zwiedzanie wystawy przez wycieczki szkolne i większe grupy osób jest możliwe i w innych godzinach, jednakże po uprzednim porozumieniu się z dyrekcją archiwum, telefon 34-204

FACHOWCY POSZUKIWANI

Siły fachowe do działów: planowania, inwestycji, handlowego, gospodarczego oraz **maszynistki-stenotypistki** poszukujemy. Baltona, Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Gdyni. Zgłoszenia: Wydział Personalny Gdynia, ul. Abrahama 26. 3638-k

5-ciu monterów - elektryków, 15-tu pomocników monterów - elektryków oraz **15-tu robotników niewykwalifikowanych** poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych z siedzibą Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Lendziona nr 1 przy Dworcu. Praca przewidziana na wyjazd jak, elektryfikacja wsi itp. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym. 3655-k

Wykwalifikowanego intendenta poszukuje poważna instytucja. Kandydaci winni zgłaszać się telefonicznie w godzinach urzędowych Gdańsk: 415-63. 3660-k

Instalatorów wodno - kanalizacyjnych i centr. ogrzewania, instalatorów elektrycznych, **konstruktorów** do obliczeń statycznych i rysunków, **mierniczych** samodzielnych, **architektów i techników** oraz **księgowego - kontystę(kę)** i **1 maszynistkę** przyjmie Wydział Personalny Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego — Oddział w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Obywatelska 2. 3661-k

Kandydatów na sześciomiesięczny kurs kontrolerów sanitarnych przyjmie Morski Urząd Zdrowia Gdynia, Starowiejska 50. 3662-k

2 księgowych przyjmie od zaraz firma Rummel i Burton, Gdynia, Derdowskiego 7. 3664-k

Podziękowanie

Doktorom **Telatyckiemu Januszowi i Kajkowskiemu Zbigniewowi** za troskliwą opiekę nad ciężko chorym Chmielewskim Andrzejem synem naszego pracownika specjalne podziękowanie składa **Dyrekcja i Rada Zakładowa GAL.u.** 3668-k

Sprzedaż

SRZEDAM domowy magiel elektryczny, przyrząd do ścinania trawy, gabinet, linkę stalową, Sopot, Żeromskiego 30 P-1278

SPRZEDAM kajak P-7 kompletny. Wrzeszcz, Wyspiańskiego 9-a 2. 3658-k

LOKALE

WYNAJMĘ pokój umeblowany samotnemu — Oliwa. Oferty: Dziennik Bałtycki pod 2478. G-1293

POSZUKUJĘ mieszkania w centrum Gdyni, Oferty do Dz. Bałt. pod „przyjezdna". G-1289

ZAMIENIĘ 2 pokoje duże kuchnia, Wrzeszcz, na 2 mniejsze kuchnia Wrzeszcz lub Gdańsk. Wrzeszcz, Jesionowa 13 — 11. G-1287

SAMOTNA — lekarz — poszukuje pokoju od zaraz. — Zgłoszenia pod „Lekarz" Sopot, poste-restante. P-1285

ZAMIENIĘ 2 i pół pokoju kuchnia duże na 2 mniejsze, słoneczne. Wrzeszcz Brzozowa 3-a m. 2 P-1283

Wolne posady

POMOC domowa dobre warunki potrzebna. Wrzeszcz, Mickiewicza 13 piętro. P-1270

GOSPOSIA potrzebna. — Wrzeszcz, Barlickiego 15 m. 6, zgłoszenia od 8—13. 3659-k

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Gdynia, 3 Maja 27 m. 79. G-1292

Zguby

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, wystawione przez Starostwo Powiatowe w Tczewie w lipcu 1945 r. na nazwisko Klejnówna Zofia ur. 15. 1. 1908 r. unieważnia się. 3667-k

ZGUBIONO 16. VII. legitymację Zw. Zawodowego. Irena Nominaniak. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Sopot, Abrahama 17-a. G-1294

ZGUBIONO książkę rybacką Nr 00111 — wydaną przez MUR — Gdynia na nazwisko Mendyka Franciszek. G-1291

ZAGUBIONO bilet służbowy R/1739/1377 na nazwisko Drzemczewski Jerzy. G-1288

ZGUBIONO odcinek zameldowania, legitymację ZMP na nazwisko Dziuba Franciszek. P-1284

Różne

OBRAZĘ rzuconą na ob. Augustyna Plichtę zamieszkałego w Gdańsku - Brzeźnie, ul. Korzeniowskiego 24 m. 1, odwołujemy i przepraszamy. — Berta i Małgorzata Ficht. P-580

OSTRZEGAM, że na polu w Chylonii przy ul. Puckiej 27 rozsiałem truciznę. Fopke August. G-1290

PRZYBŁĄKAŁ się biały szpic, Orłowo, Krościeńska 17, po tygodniu — własność. G-1286

!!! Agapicie, rekord pobity !!!

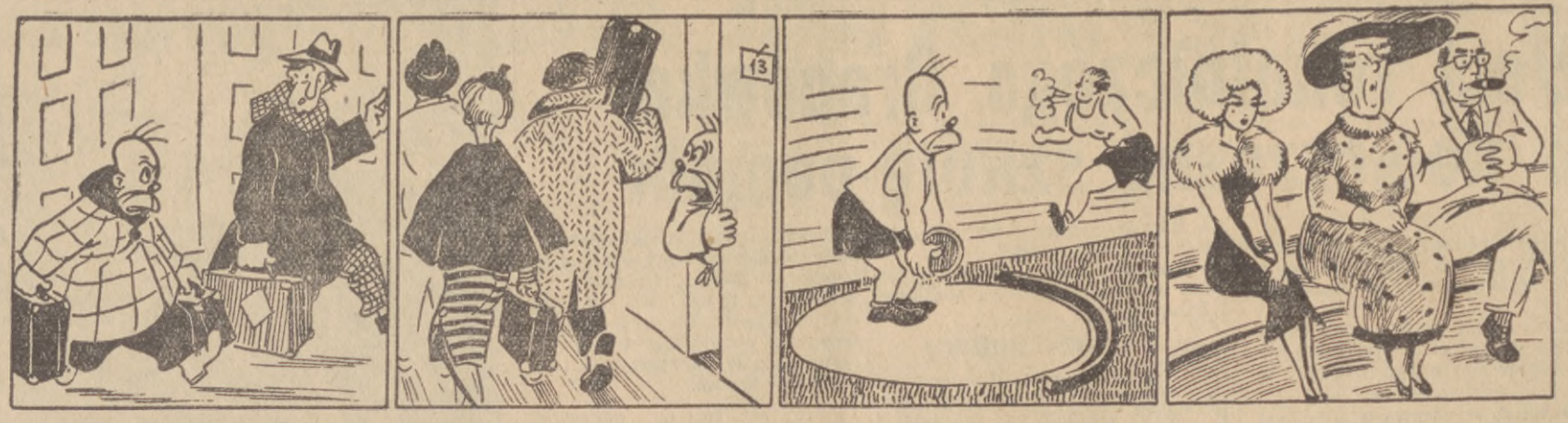

Cox Stadion Corporation wykupiła w ciągu sześciu miesięcy, puszczając w ruch miliony, wszystkie większe stadiony Stanów, we wszystkich miastach. Siedzibą towarzystwa sportowego — spółki akcyjnej — był budynek „Daily Lie".

Napusia i mnie umieszczono w specjalnym hotelu dla zawodników: — w „stajni Coxa", jak go nazwano.

Wysłannicy Coxa objeżdżali Stany zawierając kontrakty ze sportsmenami i sportsmenkami — nie koniecznie z najwybitniejszymi. Wystarczało, jeśli ktoś przedstawiał przeciętną klasę. Toteż codziennie ze wszystkich krańców kraju do „stajni Coxa" przybywali młodzi mężczyźni i kobiety.

Napusiowi kazano ćwiczyć pchnięcie kulą i rzut dyskiem.

Po kilku tygodniach treningu zostaliśmy zwołani na stadion. Miały się odbyć pierwsze zawody. Publiczności jednak nie było. Wszystkie wejścia i wyjścia olbrzymiego boiska obsadzili członkowie bandy Billy Bratley'a. Nie wpuszczano nikogo oprócz nas i naszych właścicieli.

Trybuny ze szkła i betonu, które posiadały miejsca na sto tysięcy widzów, świeciły kamienną pustką. Widzów było tylko kilkunastu, w tym mężczyźni - udziałowcy Cox Stadion Corporation i dwie kobiety, Pamela Higgins i jej córka Peggy.

W dniu tym zdarzyły się na stadionie zadziwiające rzeczy.

(Ciąg dalszy jutro)

Program radiowy

NA ŚRODĘ, 19 LIPCA 1950 R.:

5 — Pocz. aud. 6.15 — Koncert. 6.45 — Dziennik. 7.05 — Program. 7.10 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik. 12.25 — Program. 13.30 — Koncert. 14 — Prawo i życie. 14.55 — Muz. Noskowskiego. 15.20 Aud. dla dzieci. 16 — Dziennik. 17 — Koncert. 18.05 — Pieśni. 18.40 — Opowiadanie. 19 — Aud. Gł. Kom. Kul. Fiz. 19.15 — Koncert. 20 — Dziennik. 21 — Koncert Chopinowski. 21.30 — Wszechnica Radiowa. 23 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka. 24 — Hymn i koniec aud.

PROGRAM LOKALNY

8.15 — Kogo gościmy na wczasach? 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 — Komunikaty i muzyka. 14.30 — Aud. dla kobiet: „Koreanki walczą o pokój" — opr. Marii Fedorowicz. 14.45 — Muzyka z płyt. 16.20 — Amatorskie zespoły świetlicowe — Ork. dęta wojskowa — dyrygent kpt. Skoneczko. 16.45 — Aud. młodzieżowa. Reportaż dźwiękowy z Państw. Centrum Wych. Morskiego — sprawozdawca: Olgierd Pawłowski. 22.20 — Codzienny przegląd wydarzeń, wiadomości miejscowe, program na dzień następny. 22.35 — „Ogniska" — obrazki z letnich kolonii dziecięcych — w opr. Zb. Rawicza. 22.45 — Muzyka taneczna.

Śmiało i szczerze

Zła organizacja w mleczarni „Kosakowo"

Zadaję sobie pytanie dlaczego człowiek pracy w Sopocie jest często pozbawiony mleka? Czy pogłowie krów w województwie gdańskim nie wzrasta tak, jak na pozostałym obszarze Polski? Czy może krowy na Wybrzeżu nie dają tyle mleka, co np. krowy w centralnej Polsce? Zaglądnąłem do statystyk i przekonałem się, że nic podobnego. Z każdym rokiem mamy na Wybrzeżu więcej krów, a pod względem mleczności nawet przewyższają one krowy z innych części Polski.

Dlaczego więc ludzie pracy są pozbawieni mleka? Odpowiedź jest prosta. Powodem tego jest zła dostawa mleka, nieumiejętna dystrybucja tego koniecznego artykułu. Rozprowadzaniem mleka na Wybrzeżu zajmuje się spółdzielcza mleczarnia „Kosakowo", która nie umie zorganizować dostawy mleka.

Wiem z góry co mi odpowie „Kosakowo". Upały, zwiększone zapotrzebowanie na mleko, obozy i kolonie letnie, którym trzeba mleka dostarczyć itp. Ale mleczarnie w innych miastach Polski mają podobne trudności do pokonania, a jednak potrafią zaopatrzyć ludność w mleko. Najwyższy czas żeby i „Kosakowo" r[illegible] się tego.

A. M. — Sopot

Dlaczego nie wypłacono zarobionych pieniędzy?

W związku z koniecznością posegregowania posiadanego materiału kierownictwo Stoczni Gdańskiej zwerbowało do prac z tym związanych uczniów Liceum Mechanicznego. W zawartej umowie zaznaczono, że „po przepracowaniu 2 tyg. zostaną wypłacone pieniądze za wykonaną pracę, licząc po 3 zł od kg".

Prace rozpoczęto 3 czerwca, a zakończono 17 czerwca br. Od chwili zakończenia prac upłynęło już 27 dni, a kierownictwo Stoczni nie uiściło zapłaty za wykonaną pracę. Delegacja, która udała się do kierownictwa z prośbą o wyjaśnienie, została przez ob. Barcika sposób urągający wszelkim zasadom przyzwoitości odprawiona do szkoły. Na odpowiedź Stoczni czeka 120 uczniów, spośród których wielu czeka na zarobione pieniądze, aby móc wyjechać do domu.

Przypominamy Kierownictwu Stoczni, że rok szkolny już dawno minął i należało by sprawę tę jak najprędzej uregulować.

S. H. — Gdańsk

Zgaduj zgaduła

Na stacji kolejowej w Rumii-Zagórzu, pod tablicą z miejscowym rozkładem jazdy umieszczone są uwagi do rozkładu. Pierwsza oznaczona jest dwoma chorągiewkami złożonymi na krzyż a obok napis: kursuje tylko w dni robocze. Poniżej umieszczone są kolejno w odzielnych wierszach trzy jednakowej formy i wielkości krzyżyki a przy każdym z nich kolejno napisy: „kursuje tylko w soboty robocze", „kursuje w dni robocze", „oprócz sobót". Konia z rzędem temu, kto się w tych uwagach wyzna. (jj)

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Prezydium MRN — Wydział Organizacyjny. — Gdańsk. Wyjaśnienie w sprawie przeniesienia żłobka Nr 1 z ul. Gen. Świerczewskiego na ul. Lignicką Nr 7, przyjęliśmy do wiadomości.

Józef W... — Słupsk. Wiersze do druku nie nadają się.

Kazimierz Kaucki. — Gdańsk. Projekt Pana odbudowania Opery Gdańskiej drogą drobnych składek miejscowego społeczeństwa wydaje się nam nie realny. Odbudowa Opery jest przewidziana w planie państwowym.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Węgierscy tenisiści przybywają do Sopotu

Węgierski Związek Tenisowy zawiadomił organizatorów Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie, które odbędą się w Sopocie w dniach 22 — 30 bm., że ekipa węgierskich tenisistów przybędzie do Sopotu w nadchodzący piątek.

W skład ekipy wchodzą: Asboth, Adam, Katona, Birkas, Koermoczy, Bard oraz junior Jancso. Również w piątek spodziewany jest przyjazd Rumunów, którzy zgłosili swój najsilniejszy skład z Caralulisem i Visiru na czele. Dotychczas nie ma wiadomości, kiedy przybędą zawodnicy czescy. Mistrz Polski Władysław Skonecki jest już na miejscu i „ostrzy zęby" na Asbotha.

Uroczyste otwarcie mistrzostw odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 16. Po uroczy-

KURTKA MĘSKA
Z AKSAMITU
„MODA i ŻYCIE" Nr 21
143-B

Konferencja Federacji Tenisowych Państw Demokracji Ludowej w Sopocie

W czasie trwania Międzynarodowych Mistrzostw Polski w tenisie odbędzie się w Sopocie konferencja przedstawicieli Federacji Tenisowych Państw Demokracji Ludowych.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele państw, których udział w mistrzostwach, t. j. Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Polski, oraz przedstawiciel Bułgarii, który przybędzie do Sopotu, jako obserwator.

Jeden z punktów obrad będzie dotyczył stworzenia z Sopotu ośrodka tenisowego Państw Demokracji Ludowych. (st)

POD ŚWIATŁO

Upiory i węże

W przedwojennych czasach, w sezonie tzw. ogórkowym, w dziennikach straszyły opowieści o potworach morskich, co to mają od głowy do ogona siedem metrów, od ogona do głowy trzy, razem dziesięć metrów długości.

Zdawałoby się, że minęła epoka i wężów morskich i strachów i upiorów.

Nie minęła jednak: wąż morski pięćdziesięciometrowy stoi przed kasą kina w Sopocie, a w kinie straszny upiór.

Upiór ten prześladuje widocznie nasze miasta nadmorskie, bo straszy jednocześnie i w Szczecinie. Jest to „Upiór w Operze" — film amerykański. Węże zaś morskie czekają cierpliwie godzinami przed kasą kina, bo chcą dać się nastraszyć.

Węże mają moc pociągającą, węże kuszą, skusiłam się i ja.

Swoją drogą ci Amerykanie to „genialni" ludzie: w filmie tym demonstrują operę Chopina „Miłość i sława". Myślicie pewno, że Chopin nie komponował oper, ale mylicie się, bo melodie, które śpiewają śpiewacy, to walc i polonez Chopina, a Polacy pewnie się teraz wstydzą, że nic o operze Chopina nie wiedzieli.

A upiór? Będą i dalsze upiory.

A teraz przygotujcie u rąk i nóg palce do liczenia; policzymy sobie trupki.

A więc:

1) Muzyk zabija wydawcę, bo mu ten skradł utwór (zresztą zostaje za to oblany kwasem siarkowym).

2) Zabija następnie śpiewaczkę i jej garderobianę.

3) Zabija jednego z chórzystów. Tak w przejściu, mimochodem, bo mu potrzebny jego strój.

4) Wreszcie odcina olbrzymi żyrandol na widowni opery i tu już... paluszki lizać — masakra.

Jest jeszcze i opera rosyjska. Dzicy kozacy (w interpretacji amerykańskiej) śpiewają po rosyjsku. Ich herszt grozi dyscypliną jakiejś kobiecie i rzuca ją kilkakrotnie na ziemię. Na scenie kotłują się i chodzą na rękach małe błazenki.

Wprawdzie wszystko co nam pokazuje ten film dzieje się w końcu ubiegłego stulecia, ale... czy doprawdy taką treścią należy karmić nasze węże morskie, składające się głównie z młodzieży?

So-Wa

Czy znasz stary polski Gdańsk?
Konkurs rysunkowy „Dziennika Bałtyckiego"

Pracą robotnika, inżyniera i artysty stary polski Gdańsk odradza się z gruzów. Stąd rośnie w społeczeństwie zainteresowanie

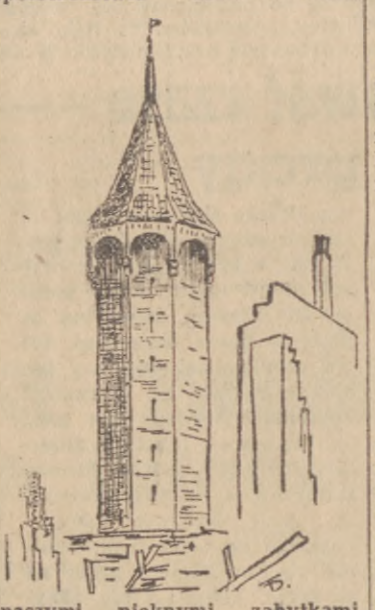

naszymi pięknymi zabytkami. Ale czy znamy je tak, jak na to zasługują? Na pytanie to przyniesie odpowiedź nowy konkurs rysunkowy „Dziennika Bałtyckiego", który rozpoczęliśmy onegdaj.

Co przedstawia konkursowy rysunek? Który ze znanych zabytków polskiego Gdańska? Odpowiedź należy wpisać na dołączonym kuponie.

Trafne określenie wszystkich 10 rysunków, które zamieszczać będziemy po jednym w każdym numerze, zakwalifikuje uczestników konkursu do losowania cennych nagród.

Jako nagrody dla zwycięzców konkursu „Czy znasz stary polski Gdańsk"? — redakcja „Dziennika Bałtyckiego" przeznaczyła 2 piękne autolitografie art. mal. Antoniego Suchanka, przedstawiające fragmenty starego Gdańska oraz szereg wartościowych książek.

Wszystkie 10 czytelnie wypełnionych kuponów należy przesłać razem w jednej kopercie z dopiskiem „Konkurs" pod adresem: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego", Gdynia, ul. Mściwoja 9. Termin nadsyłania kuponów upływa w dniu 29 lipca br. (decyduje data stempla pocztowego).

Autorem konkursowych rysunków jest student Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej ob. Tadeusz Dobek.

Czy znasz stary polski Gdańsk?

Konkurs rysunkowy „Dziennika Bałtyckiego"

Kupon Nr 2

Nazwisko i imię .....

Zawód .....

Adres .....

Co przedstawia rysunek? .....

.....

JADWIGA JASTA 20)

Nr 22558?

— To jego sympatia — powiedziała, przechodząc obok, lekarka. — Poznali się u nas — dodała z dumą w głosie. — Dziewczyna jest malarką, piła za wiele. Ale teraz już w porządku.

Filip wcześnie wrócił do domu. Rudka jeszcze nie było. Małgorzata kąpała malca.

— Czy nie mógłby pan trochę pobawić się z Krysią. Okropnie mi przeszkadza — zapytała z serdecznym uśmiechem. Czuł, że w niego wierzy. Lody zostały przełamane.

— Ujku — powiedziała mała Krysia, wdrapując mu się na kolana. — Będziesz Kisi lisował.

Duszne noce w knajpie. Stella. Wódka. Wszystko to wydawało mu się dalekie i obce. Nie myślał o Urszuli. Pochylony nad kartką papieru, obejmował szczupłe ramiona dziecka i kreślił fantastyczne zwierzęta. Czuł, że życie staje się jaśniejsze.

Codziennie jeździł teraz na plażę. Opalił się i poweselał. Dwa wieczory spędził z doktorem w kinie. Jeden nad przyniesioną przez Rudka z biblioteki fabrycznej „Burzą" Ehrenburga.

Raz wracając z kina koło restauracji spotkał Stellę.

— Tommi — zawołała serdecznie — czemu do nas nie przychodzisz? Stęskniłam się za tobą.

Światło latarni padało na jej wulgarną, jaskrawo wymalowaną twarz. Rzuciła wyzywające, zapraszające spojrzenie na przechodzącego obok porządnie ubranego starszego mężczyznę.

Poczuł dla niej jednocześnie wdzięczność, litość i odrazę.

— Nie będę już więcej pił. Ale pamiętam, że byłaś dla mnie dobra. — I, trzymając jej grubą dłoń w swojej, dodał serdecznie: — Stello, czy nie mogłabyś się postarać o jakąś inną pracę? Po co ci to. Zniszczysz sobie zdrowie i młodość.

— Świętoszek — powiedziała z ironią. — Mnie tam tak jest dobrze. Odwykłam od innej pracy. No, do widzenia.

Znikła w oświetlonych drzwiach knajpy. Z daleka usłyszał jeszcze jej głośny, sztuczny śmiech, zagłuszany dźwiękami tanga i pijackimi krzykami gości restauracyjnych. Wyobraził sobie swój brudny stolik w kącie pod oknem, zapach potraw, zgiełk, palący smak wódki. Ogarnął go wstręt. Szybko pobiegł w stronę domu.

Nazajutrz była niedziela. Postanowił po południu odwiedzić nowego znajomego z poradni.

Student z grupą kolegów był właśnie w świetlicy Domu Akademickiego. Filip wszedł nieśmiało, słysząc gwar rozmów i dźwięki pianina, ale powitany został bardzo serdecznie. Andrzej przedstawił go kolegom i koleżankom. Była między nimi i czarnowłosa dziewczyna, którą widział w poradni.

— Niech pan usiądzie tu obok i chwilę cierpliwie posłucha. Będzie pan naszym pierwszym krytykiem. Przygotowujemy występ. Będą to wiersze Puszkina na tle muzyki Chopina. Bardzo ładna ,ale i niełatwa kombinacja.

Podsunął Filipowi krzesło i wrócił do pianina.

— Jazda, zaczynamy! Monika wal! — Uderzył kilka akordów. Młoda malarka zaczęła recytować melodyjnym, metalicznym głosem:

W głębinach syberyjskich rud
Wytrwajcie wierni, niezawiśli.
Nie zginie Wasz męczeński trud
Ni lot wysoki waszych myśli...

Filip słuchał oczarowany. Potem przyszła kolej na deklamację zbiorową.

— Brak nam Staszka — zawołała jedna z koleżanek. — Może twój kolega go zastąpi, Andrzeju!

— Ale ja nie mam pojęcia o deklamacji! — Filip był przerażony.

— To nic, będzie pan czytał — energiczna blondynka wetknęła mu do ręki kartkę z tekstem. — Proszę sobie kilka razy przeczytać, dam panu znak, gdy dojedziemy do tego miejsca.

Filip niespokojnie pochylił się nad kartką. Ogarnęło go przerażenie. Bał się, że się skompromituje wobec tych miłych młodych ludzi. Tekst był piękny. Wiersz melodyjny i łatwy, sam wbijał się w pamięć.

Słuchał fragmentu recytowanego ogniście przez wysokiego bruneta. Nagle blondynka skinęła na niego ręką. Serce mu zabiło, ale wstał, jak inni, i zaczął czytać. Pierwsza strofka szła opornie. Ale dalsze zaczęły płynąć niespodziewanie gładko. Nie czuł prawie, że czyta. Porywał go nurt poezji. Gdy skończył rozległy się huczne oklaski.

— Brawo — wołali studenci — świetnie.

— Gdzie pan chował swoje talenty?

(Ciąg dalszy jutro)

W — I — 11283